

Słowo wstępne

Oddajemy w Państwa ręce 25 już tom „Rusycystycznych Studiów Literaturoznawczych”. Wzorem lat ubiegłych i tym razem postanowiliśmy nie koncentrować się wokół jednego tematu i stworzyć na łamach naszego czasopisma miejsce spotkania różnych poglądów, różnych szkół badawczych i przede wszystkim różnej — choć przecież zespolonej wokół wspólnego dziedzictwa kulturowego Słowian Wschodnich — tematyki. Cieszymy się, że i tym razem nasze zaproszenie przyjęli badacze o uznanej renomie, ale również młodzi naukowcy, których prace możemy na naszych łamach zaprezentować. To właśnie im — starym przyjaciołom, którzy towarzyszą „Rusycystycznym Studiom Literaturoznawczym” od dłuższego czasu i, mamy głęboką nadzieję, przyjaciołom nowym zawdzięczamy różnorodność prezentowanych tekstów.

Zamieszczone w 25 tomie prace poświęcone zostały w głównej mierze zagadnieniom związanym z literaturą rosyjską, co jednak jest dla nas niezwykle ważne, nie tylko najnowszym zjawiskom, ale także często już zapomnianej, a na pewno cieszącej się znacznie mniejszym zainteresowaniem spuściznie wcześniejszych epok: oświecenia, romantyzmu czy modernizmu. Takie zróżnicowanie pozwala na lepsze zrozumienie kultury Słowian, jej poznanie, i jednocześnie sprzyja rozwojowi zainteresowania wszystkimi mieszczącymi się w jej ramach zjawiskami.

Tradycyjnie też obok tekstów poświęconych epice i dramaturgii (bo te dwa rodzaje literackie stały się przedmiotem rozważań) można znaleźć szkic analizujący realizację teatralną, a obok tekstów poświęconych literaturze rosyjskiej również traktujące o literaturze ukraińskiej. W ostatniej części tomu umieściliśmy recenzje prac naukowych.

Wszystkie te teksty — reprezentujące różne gatunki wypowiedzi i odmienne koncepcje badawcze — wskazują na znaczne bogactwo dziedzictwa Słowian Wschodnich i jednocześnie, mamy nadzieję, inspirują do dalszych działań eksploracyjnych.

Chcielibyśmy, by łamy naszego czasopisma stały się miejscem wymiany i prezentacji różnych poglądów, czasem nawet sprzecznych punktów widzenia. Oddając w ręce czytelników kolejny jego tom liczymy na życzliwe jego przyjęcie.

W imieniu Redakcji
Jadwiga Gracla